

Stanowisko ZPP ws. uniezależnienia Polski od dostaw surowców z Rosji

Dywersyfikacja dostaw gazu jest kluczem do uniezależnienia się od Rosji

ZPP z zadowoleniem przyjmuje zapowiedzi na temat dokapitalizowania przedsięwzięć inwestycyjnych w obszarze gazownictwa. Rozwój strategicznej infrastruktury, takiej jak terminal LNG w Świnoujściu, pływający gazoport FSRU w Zatoce Gdańskiej, czy też interkonektory gazowe z Litwą i Słowacją, to solidna podstawa dająca techniczne możliwości na dywersyfikację dostaw gazu. Powyższa inicjatywa otwiera nas na nowe kierunki partnerstwa, co w długim terminie z pewnością przyczyni się do obniżenia cen gazu, a przede wszystkim – pozwoli na pełną rezygnację z rosyjskiego surowca.

Prognozy na przyszłe lata wskazują, że popyt rynkowy na gaz ziemny może wzrosnąć aż o 50% w perspektywie najbliższych 10 lat. Z kolei zapotrzebowanie na gaz w dobie szczytowej może okresowo rosnąć nawet o ponad 100%, wobec dotychczasowych rekordów zapotrzebowania odnotowanych w latach 2019-2021. Wobec pojawiających się wyzwań, związanych z efektywnym przesyłem tak dużej ilości gazu, istotne pozostaje również wzmocnienie krajowego systemu przesyłowego.

Atom będzie ważnym czynnikiem w budowaniu suwerenności energetycznej

Rosnące obawy o dostępność energii elektrycznej, a także jej koszt dla odbiorcy końcowego rodzi uzasadnione pytania o energię z atomu. Doceniamy przy tym stanowisko Ministerstwa Klimatu i Środowiska w sprawie potrzeby przyspieszenia budowy reaktorów jądrowych. Atom będzie kolejnym elementem optymalnej struktury miksu energetycznego, co przełoży się na stabilność dostaw energii elektrycznej dla rodzimego przemysłu i wszystkich gospodarstw domowych.

Należy zauważyć, że nie jest możliwe pełne zastąpienie energii pochodzącej z węgla odnawialnymi źródłami energii. Takie rozwiązanie byłoby wielce ryzykowne z punktu widzenia stabilności rodzimego systemu energetycznego. Z tego też powodu, apelujemy o jak najszybsze podjęcie działań, mających na celu sprawną realizację inwestycji w energię jądrową.

Naszym zdaniem, Polska ma obecnie wyjątkowo sprzyjające warunki polityczne, by rozpocząć budowę elektrowni. W obliczu zaistniałego konfliktu z Rosją, wszystkie państwa członkowskie UE poszukują sposobów na uniezależnienie się od surowców energetycznych pochodzących z tego kraju. Jednym z najczęściej wybieranych przez kraje Unii środków jest zmiana podejścia do atomu, a tym samym wydłużenie okresu wykorzystania dotychczas posiadanych bloków jądrowych, bądź rozbudowa infrastruktury o całkiem nowe elektrownie.

Co więcej, ostatnia decyzja Komisji Europejskiej w zakresie taksonomii, która uznaje atom i gaz jako źródła przejściowych w drodze do neutralności klimatycznej, powinna nas skłonić do inwestycji w energię jądrową. Zmodyfikowane stanowisko KE pozwala na uzyskanie preferencyjnego finansowania dla przedsięwzięć energetycznych opartych o atom.

Niewykorzystany potencjał OZE

Nowe inwestycje w gaz i atom są zdecydowanie potrzebne, lecz wysoce kapitałochłonne z punktu widzenia finansów publicznych. Naszym zdaniem, warto wykorzystać także rozwiązania prawne, które nie niosą za sobą żadnego obciążenia finansowego dla budżetu państwa. Jednym z działań, jakie natychmiast może podjąć ustawodawca to nowelizacja tzw. ustawy antywiatrakowej. Liberalizacja zawartej w tej ustawie *zasady 10H* przyczyniłaby się do rozwoju prywatnej energetyki rozproszonej, niewymagającej większych nakładów finansowych ze strony rządu. Energia uzyskiwana z lądowych elektrowni wiatrowych może być najtańszym źródłem energii, co jest istotne zarówno dla indywidualnych odbiorców, jak i polskich przedsiębiorców, dla których energia stanowi coraz większy koszt prowadzenia działalności. Takie posunięcie przyczyniłoby się również do budowy suwerenności energetycznej Polski – i to w bardzo krótkim okresie czasu, dlatego postulujemy o jak najszybszą zmianę wskazanych regulacji.

Embargo na rosyjską ropę

Wbrew obawom niektórych komentatorów, wiele wskazuje na to, że Polska jest w stanie poradzić sobie bez dostaw rosyjskiej ropy. Przepustowość naftoportu z nawiązką pozwoliłaby importować drogą morską ropę w ilościach zaspokajających polskie zapotrzebowanie. Źródła dostaw można tymczasem z powodzeniem dywersyfikować. Przykładem cennej inicjatywy w tym zakresie może być partnerstwo PKN Orlen z Saudi Aramco, w ramach którego saudyjski koncern zobowiązał się dostarczać od 200 do 400 tysięcy baryłek ropy dziennie. Ogólnie, złóż ropy jest na świecie dużo, ale oczywiście zwiększenie wydobycia, z przyczyn logistycznych i technologicznych, nie może odbyć się z dnia na dzień. Z dostępnych danych wynika, że polskie zapasy ropy zabezpieczają krajowe zapotrzebowanie na około trzy miesiące standardowego zużycia.

Mając na względzie powyższe, zasadne jest uwzględnienie embargo na rosyjską ropę w ramach nakładanych na ten kraj sankcji. Polska powinna w naszym przekonaniu zajmować w tym zakresie szczególnie zdecydowane stanowisko i nakłaniać europejskich partnerów do przyjęcia najdalej idących rozwiązań.

Podsumowanie

Decyzja o inwazji na Ukrainę powinna spotkać się ze zdecydowaną postawą świata zachodu, przede wszystkim poprzez izolację Federacji Rosyjskiej we wszystkich obszarach międzynarodowej wymiany handlowej, ze szczególnym uwzględnieniem obszaru energetycznego.

Polski rząd celnie zdefiniował obszary, które wymagają natychmiastowych inwestycji, aby zadbać o stabilność rodzimego systemu energetycznego, w tym również o suwerenność energetyczną kraju. Zwracamy przy tym uwagę na dodatkowe środki, jakie można podjąć, bez obciążania skarbu państwa o kolejne przedsięwzięcia. Ważne jest także, by na zaistniałe problemy reagować instrumentami, które nie spowodują dalszego wzrostu – już obecnie bardzo wysokiej – inflacji produkcyjnej i konsumpcyjnej.